

# Wiesław Krajka

---

"The Study of Literature", George  
Watson, London 1969, Allen Lane  
The Penguin Press, ss. 240 : [recenzja]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce  
literatury polskiej 64/4, 380-385

---

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

jemy do rąk instrument precyzyjny, zbudowany zgodnie z wymogami logiki semantycznej, językoznawstwa, matematyki — zaczynamy odczuwać gwałtowną potrzebę działań parapoetyckich (w krytyce i w nauce o literaturze), pragniemy swobodnej gry skojarzeń, współtwórczej pracy wyobraźni” (OG, s. 230; podkreśl. — J. P.). „Działania parapoetyckie” zaś charakteryzują się m. in. wyzyskiwaniem chwytu paradoksu, bo zgodnie z tezą Cleantha Brooksa — język poezji jest językiem paradoksu i „najbardziej bezpośredni i prosty poeta jest zmuszony do stosowania paradoksów o wiele częściej niż myślimy, jeśli tylko dostatecznie uświadamiamy sobie to, co on czyni”<sup>11</sup>.

Zresztą „im więcej tendencji sprzecznych realizuje się w grze [...], tym bogatsza jest sama gra” (s. 263), a — jak mówi się w *Moby Dicku* — „nie ma na świecie takiego przymiotu, który by nie był tym, czym jest, jedynie przez kontrast!”<sup>12</sup>

Jerzy Paszek

George Watson, THE STUDY OF LITERATURE. (London 1969). Allen Lane The Penguin Press, ss. 240.

Książka George'a Watsona pomyślana została jako próba ściślejszego zintegrowania teorii i historii literatury. W części pierwszej (*The Theory of Criticism*) omówione są niektóre problemy badań literackich; natomiast część druga (*Other Disciplines*) wyznacza kierunki współpracy nauki o literaturze z innymi dziedzinami humanistyki. Naczelny dla całej rozprawy jest postulat historyzmu jako koniecznego elementu interpretacji tekstu literackiego. Dzieło z epoki odległej może być bowiem właściwie zrozumiane tylko przy uwzględnieniu danych historycznych; interpretacje modernizujące (np. rozpowszechnione tendencje do traktowania Szekspira, jakby był dramaturgiem współczesnym) sprzeczne są z poczuciem historii wykształconym w XIX wieku.

W rozdziale 1 (*The Liberty of Judgement*) polemizuje Watson ze stanowiskami zakładającymi całkowitą odrębność badań literackich od dyscyplin historycznych. Chodzi tu przede wszystkim o rozpowszechniony pogląd, że powołaniem literatury, a więc i celem krytyki literackiej, jest kształtowanie postawy czytelnika. Zgodnie z tym poglądem należy w dziełach dawnych poszukiwać aktualnego (często określonego instytucjonalnie) systemu wartości; prowadzi to oczywiście do absolutyzacji tego właśnie systemu. Literatura piękna — przyznaje Watson — oddziałuje wychowawczo, nie pełni jednak wyłącznie funkcji instrumentalnych, dlatego badanie jej nie wymaga dydaktycznych uzasadnień. Nie jest również słuszne, zdaniem Watsona, upatrywanie specyfiki postępowania literaturoznawcy w tym, że przeprowadza on selekcję materiału i hierarchizuje dzieła wedle ich artystycznej doskonałości, bo i historyk dokonuje selekcji faktów: historia jest zawsze interpretacją i wprowadza kryterium wartości (podobnie jak wszelka działalność naukowa). Interpretacja literacka podlega — tak samo jak inne interpretacje naukowe — weryfikacji, a swoboda sądu, której żąda od badacza Watson, nie oznacza dowolności, lecz krytyczny stosunek do przyjętych opinii.

<sup>11</sup> C. Brooks, *The Language of Paradox*. W zbiorze: *An Introduction to Literary Criticism. An Anthology*. Edited by L. Gross. New York 1971, s. 286 i 291.

<sup>12</sup> H. Melville, *Moby Dick, czyli biały wieloryb*. Tłumaczył B. Zieliński. T. 1. Warszawa 1971, s. 98.

W rozdziale 2 (*Reason and Value*) Watson dowodzi, że — wbrew założeniom formalizmu — w naszym kręgu cywilizacyjnym zarówno odbiorcy jak i sami pisarze przypisywali literaturze wartości poznawcze, których negowanie stawało się przyczyną subiektywizmu sądów krytycznych. Kwestii moralnych wartości literatury, pytania, jak na postępowanie badacza wpływa możliwość identyfikacji z tymi wartościami lub dystans wobec nich, Watson nie rozstrzyga jednoznacznie. Zależy to poniekąd od charakteru dzieła, od tego, w jakim stopniu apeluje ono do wrażliwości moralnej odbiorcy.

Rozdział 3 (*The Language of Verse and Prose*) zawiera ogólne uwagi o języku poezji i prozy oraz o zjawisku metafory. Cechą odróżniającą poezję od prozy jest dodatkowa organizacja języka, która opiera się na zasadzie powtarzalności elementów metrycznie relevantnych. Przebieg metryczny utworu poetyckiego funkcjonować może jako wzmocnienie i uwznioślenie komunikowanych treści. Częściej jednak pozostaje on w konflikcie z treścią i tematyką utworu; przykładem tego zjawiska są sztuki Racine'a, w których klasyczna regularność budowy metrycznej przeciwstawiona jest namiętnym i gwałtownym uczuciom bohaterów.

Zdaniem Watsona, historycznoliterackie badania nad utworami prozatorskimi skupiać się powinny raczej na zagadnieniach formy niż treści. W kręgu zainteresowań badaczy pozostawać więc powinny przede wszystkim występujące w języku tych utworów zjawiska stylistyczne. Badania takie są jednakże niezwykle trudne do przeprowadzenia z uwagi na wielość używanych w prozatorskich utworach konwencji stylistycznych oraz różnorodność ich funkcji. Wydaje się, iż nieporozumieniem jest zakładana *implicite* przez Watsona w tym miejscu dychotomia treści i formy dzieła literackiego. Podział utworu literackiego na treść i formę został już wielokrotnie skompromitowany i w obecnej dobie jest on teorią nie posiadającą żadnych perspektyw badawczych.

W rozdziale 4 (*The Literary Past*) wskazuje Watson na potrzebę prowadzenia niezbyt może obecnie popularnych badań nad historią literatury. Powinny one dążyć do twórczej i oryginalnej syntezy, obejmującej zarówno już istniejące częściowe osiągnięcia jak i opracowania tematów nowych. Istnieje bowiem jeszcze wiele pól historycznoliterackich, które nie doczekały się syntetycznego opracowania — w literaturze angielskiej należą do nich np. zagadnienia następujące: proza okresu Odrodzenia, dramat Restauracji, poezja epoki wiktoriańskiej czy historia angielskiej prozy w ogóle. Zasadniczym źródłem niechęci badaczy współczesnych do historii literatury jest traktowanie rzeczywistości tekstu literackiego jako zamkniętego świata, niezależnego od warunkujących go genetycznie zjawisk.

Przykładem postępowania odległego od proponowanej przez Watsona postawy historycznoliterackiej jest współczesna praktyka badań nad intencjami pisarzy. Branie pod uwagę woli autora może się okazać niezwykle przydatne w interpretacji utworu. Zważywszy wszakże na trudność dokładnego określenia zamierzeń twórcy, w badaniach tego typu (zwłaszcza przy uwzględnianiu podświadomości pisarza) istnieje szczególne niebezpieczeństwo imputowania autorowi obcej mu intencji. Od tych niepożądanych odchyień ustrzec może badacza studium historyczne, gdyż przebadanie biograficznych, społecznych i kulturowych uwarunkowań twórczości pozwoli na znacznie dokładniejsze określenie rzeczywistej intencji autora.

Jednym z największych osiągnięć historycznej metody badania literatury są według Watsona omawiane przez niego w rozdziale następnym (*The Theory of Kinds*) ustalenia klasyfikacji rodzajowej. Zaznacza on, iż jest to jedyna wdrożona do praktyki badawczej klasyfikacja (w przeciwieństwie np. do prób systematyzacji literatury według pewnych wzorców archetypicznych). Genologiczna typologia po-

winna być dynamiczna i ewolucyjna, powinna uwzględniać zmienność samej literatury, wzajemny stosunek elementów tradycyjnych i nowatorskich. Należy przy tym pamiętać, iż genologiczne zaklasyfikowanie utworu poetyckiego wiąże się ze znacznym jego uproszczeniem — sam tekst wykazuje bowiem zazwyczaj cechy wielu gatunków literackich w niepowtarzalnym układzie strukturalnym.

Praktyczny aspekt klasyfikacji rodzajowej rozpatruje Watson na przykładzie tragedii i komedii. O rodzajowej przynależności tekstu literackiego decyduje ukształtowanie jego tematyki (treści) i języka. „Tragiczność” obu tych elementów jest wyznacznikiem tragedii, ich „komiczność” — komedii. Przykładem zaś niezgodności tematyki ze stylem są utwory zawierające elementy parodii, ironii czy groteski (np. niektóre utwory Drydena, Swifta czy Pope'a).

Wydaje się, że powyższe uwagi Watsona o genologicznej systematyzacji literatury oparte są na braku rozróżnienia pomiędzy klasyfikacją rodzajową i gatunkową. Przedmiotem rozważań autora rozprawy jest pierwsza z powyższych typologii („*literary kinds*”), jednakże w rzeczywistości spostrzeżenia jego częściej chyba odnoszą się do zjawisk związanych z gatunkami, a nie z rodzajami literackimi. Przykładem tej właśnie niekonsekwencji jest traktowanie przez Watsona tragedii i komedii jako rodzajów literackich. Wydaje się, iż to rodzajowo-gatunkowe pomieszenie jest charakterystyczne dla aktualnej sytuacji angielskiej terminologii literaturoznawczej, nie rozróżniającej wystarczająco precyzyjnie pojęć gatunku i rodzaju literackiego.

W kolejnym rozdziale (*Comparative Literature*) zastanawia się Watson nad tym, jak powinny w obecnej dobie wyglądać badania komparatystyczne. Rozważania te poprzedza krótki zarys rozwoju porównawczych studiów nad literaturą. I tak, w XVIII w. komparatystyka literacka ściśle była związana z tłumaczeniami dzieł klasycznych. Przyczyną zaś jej rozwoju w XIX w. było rosnące poczucie narodowe oraz wpływ dominujących w tym stuleciu nauk przyrodniczych. Rozwój natomiast komparatystyki w XX w. datuje się od chwili ukazania się pierwszego czasopisma poświęconego porównawczym studiom nad literaturą („*Revue de Littérature Comparée*”, r. 1921).

W naszym stuleciu komparatystyka literacka kwitnie jako studium przenikania prądów i idei z jednej literatury narodowej do innej; przedmiotem jej badań są np. takie zjawiska, jak bohater bajroniczny, makiawelizm czy mit doktora Fausta. Natomiast w komparatystycznym badaniu systemów dźwiękowych lub metrycznych kilku narodowych języków literackich zasadniczą przeszkodę stanowią bariery językowe. Kwestie języka poetyckiego wchodzą do repertuaru problemów komparatystyki wyłącznie wtedy, gdy dotyczą zjawisk wykraczających poza ramy jednej tylko literatury narodowej. W ujęciu historycznym komparatystyka literacka jest jak gdyby poszerzoną historią literatury; ustala ona bowiem stosunek pisarza do repertuaru środków zawartych w poprzedzającej go m i ę d z y n a r o d o w e j tradycji literackiej.

Część pierwszą książki Watsona kończą uwagi o sztuce edytorskiej (*The Editorial Art*). Obecnie w Anglii najpowszechniejsze są dwojakiemu rodzaju poglądy na technikę wydawania utworów literackich. Według McKerrowa wydawca powinien opierać się na jednym tylko tekście podstawowym (najlepiej na pierwodruku) i w miarę możliwości unikać kompilacji innych wersji. Coraz więcej zwolenników zdobywa sobie jednakże obecnie eklektyzm wydawniczy, w myśl którego tekst literacki jest w dużym stopniu dziełem samego wydawcy — uwzględniającego najczęściej kilka różnych redakcji. Obecnie edytorzy preferują modernizację piśmowni tekstów starych, mimo iż metoda ta w znacznie większym stopniu wymaga dokonywania wyborów interpretujących. Krytyczna działalność wydawcy zaznacza się za-

równy w wyborze pewnych elementów tekstu spośród wielu możliwości, jak i w komentarzu, który powinien towarzyszyć każdej edycji.

Wspomniano tu już, że w drugiej części swej książki (*Other Disciplines*) przedstawia Watson model współpracy literaturoznawstwa z naukami pokrewnymi. W rozdziale 1 (*Linguistics*) tej części podkreśla, że współpraca pomiędzy badaczami literatury a językoznawcami możliwa jest tylko na gruncie historycznym. Nie doszło do zbliżenia obu tych nauk w początkach naszego stulecia wskutek zdecydowanie ahistorycznego stanowiska strukturalizmu językoznawczego (de Saussure) oraz amerykańskiej szkoły „nowej krytyki”. Obecnie jednakże owe stanowiska badawcze stają się coraz mniej popularne, co stwarza widoki na ściślejsze kontakty między tymi pokrewnymi dyscyplinami. Wydaje się, iż przyszłą współpracę wyznacza aspekt semantyki; tutaj bowiem najwyraźniej zająbiają się zagadnienia wypowiedzi języka potocznego i literackiego.

Najwłaściwszą metodą badań nad językiem i literaturą jest podejście historyczne — odniesienie analizowanych zjawisk do kontekstu epoki, w której one wystąpiły, wpływa w sposób zasadniczy na jakość ich oceny i interpretacji. Z zadowoleniem należy więc powitać nawrót przedstawicieli obu nauk do badań historycznych. Zbliżenie językoznawstwa i nauki o literaturze ma wszakże swoje granice; wyznacza je m. in. to, że językoznawca zajmuje się zdaniem lub jeszcze mniejszymi segmentami wypowiedzi w języku potocznym, podczas gdy badacz literatury rozpatruje niepowtarzalny globalny układ wypowiedzi języka artystycznego, jakim jest utwór literacki.

Na marginesie powyższych uwag Watsona nasuwa się refleksja, iż ograniczenie rozważań do zachodniej, a przede wszystkim do anglosaskiej tradycji teoretyczno-literackiej, przyniosło chyba w jednym miejscu konkluzję merytorycznie błędną. W rozważaniach nad modelem współdziałania językoznawstwa strukturalnego i nauki o literaturze Watson pomija bowiem najbardziej jaskrawe przejawy owej współzależności, jakimi były w XX w. kierunki rosyjskiego formalizmu i czeskiego strukturalizmu.

Inną, bliską literaturoznawstwu dyscypliną naukową stała się w XX w. psychoanaliza. Freud widział w literaturze najdoskonalszą organizację nieświadomych znaczeń; pogląd ten zapoczątkował psychoanalityczne badania tekstów literackich. Psychoanaliza literacka jest próbą racjonalnego wyjaśnienia procesu tworzenia, a tekst to podstawowy dla niej dokument przeżyć pisarza. Zdaniem Watsona, krytykę psychoanalityczną można uważać za najbardziej rozwiniętą wersję literackiej biografistyki, gdyż sięga ona nie tylko w sferę podświadomych przeżyć twórcy, lecz również uwzględnia rozwój jego psychiki już od wieku dziecięcego. Z punktu widzenia badań tekstu literackiego krytyka taka jest, jak pisze Watson, podejściem genetycznym, a nawet w pewnym sensie historycznym (z uwagi na to, iż motywacją tekstowych dokonań pisarza są poprzedzające je akty świadomej i podświadomej sfery jego psychiki).

Psychoanaliza literacka narażona bywa według autora omawianej książki na dwojakiego rodzaju niebezpieczeństwa. Istotą jej jest bowiem ilustracja pewnych zjawisk psychicznych na materiale tekstu literackiego. Dlatego też interpretacje psychoanalityczne zazwyczaj dają poważnie uproszczony obraz organizacji znaczeniowej utworu, włączając ją w jedną z niewielu Freudowskich matryc interpretacyjnych (np. teorie przeżyć, dziecięcego seksualizmu, kompleksu Edypa, motywów fallicznych itp.). Ponadto psychoanaliza, poszerzając swe pole badawcze w stronę mentalności pisarza, odbiega dość daleko od tekstu literackiego, co doprowadzić mo-

że często do wątpliwych lub wręcz absurdalnych wniosków na temat jego znaczeń (przykładem tego jest przypisywanie motywacji seksualnej czynom bohaterów tragedii starożytnych).

W rozdziale 3 (*Sociology*) drugiej części swej rozprawy Watson stwierdza, iż dzieła literackie powinny być w większym stopniu wykorzystywane jako dokumenty socjologiczne. Socjolog odnosi się z rezerwą do danych dostarczonych przez literaturę piękną z dwóch powodów: 1) utwór literacki nie jest, ze względu na fikcyjność świata przedstawionego, prawdziwym dokumentem epoki przeszłej; 2) trudno ustalić, w jakim stopniu zawarte w tekście literackim „dane socjologiczne” są reprezentatywne dla faktycznego układu sił społecznych określonej epoki.

Zdaniem Watsona, owe uprzedzenia są nieuzasadnione. Przy badaniu społeczeństw epok minionych, nie mogąc posługiwać się metodą ankiety, wywiadu czy bezpośredniej obserwacji, socjolog z konieczności musi opierać się na danych historycznych. Tych zaś w największej obfitości dostarcza powstała w poprzednich wiekach literatura piękna. Dokumentem socjologicznym jest poniekąd cała tradycja dawnej literatury angielskiej, rysująca hierarchiczny obraz społeczeństwa (np. *Canterbury Tales* Chaucera, sztuki Szekspira, *Moll Flanders* Defoe czy *Tom Jones* Fieldinga). W mniejszym stopniu zainteresowałaby chyba socjologa twórczość literacka w. XIX, gdzie tak charakterystyczny dla Anglii tego stulecia problem konfliktów klasowych pojawia się w nielicznych już tylko utworach, należących zresztą do drugorzędnej literatury (pisarze występują w nich z reguły przeciwko rewolucji społecznej, wskazując na konieczność pogodzenia ze sobą klas antagonistycznych). Watson uważa, iż dane fikcji literackiej są w takim samym stopniu niewiarygodne i niekompletne jak informacje zawarte we wszelkich innych dokumentach historycznych. Oczywiście, przedstawione w utworze literackim zachowania społeczne stanowią zazwyczaj tło wydarzeń, dla socjologa zaś są one analityczną podstawą do zrekonstruowania obrazu społeczeństwa danej epoki.

Bliższą współpracę socjologów i badaczy literatury uzasadnia naturalna więź, jaka zawsze istnieje pomiędzy literaturą a życiem. Więź ta ma charakter wzajemnej zależności: znajomość układu sił społecznych danej epoki ułatwia często zrozumienie tekstu literackiego, z drugiej zaś strony właśnie świat fikcyjny tegoż tekstu przedstawia obraz społeczeństwa, w którym powstał utwór. Jako przykład posłużyć mogą powieści Dickensa, których tematykę wyznaczały żywotne problemy owej epoki (bieda niższych warstw społeczeństwa angielskiego, więzienia za długi), a które oddziaływały jednocześnie na stosunki społeczne (zniesienie więzień za długi).

Czytelnik *The Study of Literature* odnosi wrażenie, iż cały ten rozdział jest skierowany do socjologa i ma go przekonać o przydatności danych zaczerpniętych z literatury pięknej dla jego badań. Niedosyt odczuwa natomiast literaturoznawca, gdyż kwestia społecznej genezy tekstu literackiego jest tutaj traktowana marginesowo, a inne zasadnicze problemy współczesnej socjologii literatury (zagadnienia społecznej recepcji literatury, przenikania pewnych postaw i wartości z literatury do życia i na odwrót, itp.) są całkowicie pominięte.

Z dużą rezerwą do włączania literatury pięknej w krąg swych badań odnosi się również wielu historyków idei — przedstawicieli jednej z młodszych dyscyplin humanistycznych. Uważają oni, iż zawarte w tekście literackim idee, które nie zawsze są głosem samego pisarza, stanowią artystyczną deformację panujących w danej epoce poglądów. Zdaniem Watsona, zastrzeżenia te są nieuzasadnione, gdyż dla historyka idei o wiele ważniejszy jest sam fakt pojawienia się określonych idei w tekście literackim niż kwestia, czy są one zgodne z przekonaniami pisarza, czy też nie. Ponadto idee utworu literackiego nie są wyłącznie powieleniem poglądów

kursujących w świadomości kulturalnej epoki, lecz często koncepcjami w dużym stopniu oryginalnymi. Badania nad takim właśnie twórczym wkładem pisarzy w rozwój intelektualny ludzkości znajdować się powinny w centrum literaturoznawczych rozważań historyka idei. Jest rzeczą oczywistą, iż studium literackich przejawów myśli humanistycznej uzyskuje swój właściwy sens dopiero wtedy, gdy przeprowadzane jest w aspekcie historycznym. Przyjęcie perspektywy historycznej oraz odniesienie do kontekstu epoki są zabiegami niezbędnymi dla sprecyzowania funkcji i znaczenia danych idei na określonym etapie rozwoju cywilizacji.

W ostatnim rozdziale (*The Idea of Cultural History*) rozpatruje Watson możliwości stworzenia syntetycznej historii kultury. Mimo iż sztuka (cywilizacja, kultura) obejmuje zjawiska ogromnie różnorodne, synteza taka wydaje się zamierzeniem realnym. Wskazują na to niektóre praktyczne osiągnięcia pewnych dziedzin humanistyki. W ostatnich latach np. ikonologia przekształciła się z nauki o interpretacji symboli jednego twórcy (szkoły, prądu) w naukę o symbolach charakterystycznych dla jakiejś epoki czy całej nawet cywilizacji. W ten sposób ikonologia otrzymała perspektywę kulturową i objęła swym zasięgiem badanie elementów treściowych różnych sztuk w różnych krajach i epokach. Innym przykładem udanej syntezy kulturowej są badania antropologiczne nad kulturą społeczeństw pierwotnych (J. Frazer, C. Lévi-Strauss). Watson uważa, iż w stojącym obecnie przed humanistyką zadaniu zbudowania syntetycznej historii sztuki (kultury) badacz literatury powinien odgrywać rolę dominującą.

Przegląd niektórych zawartych w książce Watsona zagadnień pobudza do pewnych refleksji natury ogólniejszej. *The Study of Literature* można określić jako podręcznik, pozbawiony rewelacyjnych koncepcji i zawierający raczej powszechnie uznane prawdy. Dlatego też cel, który sobie autor postawił na początku (zintegrowanie teorii i historii literatury), zrealizowany został raczej w formie ustaleń ogólnych niż w postaci posunięć praktycznych. Wydaje się również, że książka Watsona reprezentuje typowy dla badaczy anglosaskich rodzaj syntetycznego spojrzenia na teorię i praktykę badań literackich. Spotkać w niej można pewne charakterystyczne dla tego kręgu metodologiczne nieścisłości merytoryczne i terminologiczne. Czytelnik polski ma prawo sądzić, iż całkowite pominięcie wschodnioeuropejskich badań nad literaturą obniżyło wartość i poważnie ograniczyło zasięg syntezy przeprowadzonej przez Watsona.

Wiesław Krajka

PSYCHOLOGIE IN DER LITERATURWISSENSCHAFT. VIERTES AMHERSTER KOLLOQUIUM ZUR MODERNEN DEUTSCHEN LITERATUR 1970. Herausgegeben von Wolfgang Paulsen. Heidelberg (1971). Lothar Stiehm Verlag, ss. 242.

Tom *Psychologie in der Literaturwissenschaft* nie odbiega kompozycją od poprzednich publikacji wydawanych przez heidelberską oficynę „Lothar Stiehm Verlag” w niskonakładowej serii „Amherster Kolloquien zur modernen deutschen Literatur”. Tak dalece jednak różni się od nich problematyką, że może zainteresować nie tylko osoby zajmujące się literaturą obszaru mowy niemieckiej. (W poprzednich tomach tej serii mowa była o ekspresjonizmie niemieckim, o recepcji niemieckiego romantyzmu oraz o „styku” literatura—polityka.) Kompozycja owych tomów wynika